

Sygn. akt II K 1040/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Drobińska

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Feder

Prokurator: Jadwiga Jabłońska- Kozek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11.03.2019 r., 23.04.2019 r. sprawy

**M. M. (1) (M.)**

syna E. i H. zd. B.

ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w okresie od października 2017 r. do 16 listopada 2018 r. w C., znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoimi rodzicami tj. H. M. i E. M. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał bezpodstawne awantury podczas których ubliżał im słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe, poniżał, ciągle niepokoił, zakłócał ciszę nocną, groził pozbawieniem życia, kopał, szarpał, popychał powodując u nich liczne zasinienia, ciągnął H. M. za włosy, ponadto w dniu 24 października 2018 r. groził E. M. (1) pozbawieniem życia i zdrowia przy użyciu noża kuchennego

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

orzeka

1. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. przestępstwa z art.207§1 kk i za to, na podstawie tego przepisu skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100), tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu,
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

## UZASADNIENIE

Oskarżony M. M. (1) jest synem E. (l.74) i H. M. (l.70). Jest po rozwodzie. W październiku 2017 roku M. M. (1) zamieszkał ze swoimi rodzicami w C., przy ulicy (...) (okoliczności bezsporne).

Od tego czasu oskarżony prawie codziennie przychodził do swojego miejsca zamieszkania pod wpływem alkoholu. Wówczas wszczynał awantury domowe z rodzicami, szczególnie z matką. Podczas tych awantur ubliżał im słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe. Oskarżony krzyczał tak głośno, że odgłosy awantury były słyszalne dla sąsiadów (zeznania M. K. (1) k.47v-48,168-168v, M. F. k.57v,170v-171).

Domagał się pieniędzy na alkohol, poniżał. Kiedy wracał wieczorem, niepokoił ich i zakłócał im ciszę nocną. Zdarzało się też, że groził rodzicom pozbawieniem życia. Pokrzywdzeni bali się zachowania swojego syna i dlatego wielokrotnie dzwoniли do swoich wnuków: N. M. i P. M. o pomoc (zeznania N. M. k.50v-51,169-169v, P. M. k. k.54-55,169v-170v).

Podczas tych zdarzeń bywało tak, że kopał, szarpał i popychał pokrzywdzonych. W ten sposób powstawały u nich liczne zasinienia. Ciągnął też H. M. za włosy. W dniu 24 października 2018 roku, nietrzeźwy oskarżony wziął do ręki nóż i groził ojcu-E. M. (2) pozbawieniem życia i zdrowia (płyta z nagraniem interwencji (k.196).

W dniu 16 listopada 2018 roku oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Będąc w mieszkaniu swoich rodziców groził im pozbawieniem życia oraz wyzywał słowami wulgarnymi. Następnie został zatrzymany przez Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione wyżej dowody oraz pozostałe dowody tj.: dokumentacja z działań grupy roboczej (...) (k.4-23), kopia dokumentacji związanej z niebieską kartą (k.25-31), protokół zatrzymania osoby (k.77-78), karta karna (k.119-120), odpis wyroku (k.162-164), płyta z nagraniem interwencji (k.196).

Oskarżony **M. M. (1)** w toku postępowania przygotowawczego zasadniczo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.94,99v,165-166). Podał, że dochodzi do awantur pomiędzy nim a rodzicami. Wyjaśnił, że są to starsze osoby i czepiają się o wszystko. Przyznał, że podczas kłótni wyzywa i przeklina, jednak nie szarpał rodziców i nie groził nożem. Wskazał też, że chciałby wyprowadzić się od rodziców i wynająć sobie pokój.

Na rozprawie oskarżony oświadczył, że przyznaje się do kłótni i do wszystkiego. Podał, że nie pamięta popychania oraz sytuacji z nożem. Wskazał, że jest to wina alkoholu. Oświadczył, że chce zająć się rodzicami, przeprosił za swoje zachowanie. Stwierdził, że bardzo żałuje. Chciałby poddać się terapii i pogodzić się z rodzicami.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Przede wszystkim wskazać należy, że wszyscy świadkowie przesłuchani w przedmiotowej sprawie potwierdzili fakt przyznany przez oskarżonego, że pod wpływem alkoholu wywoływał on awantury i ubliżał swoim rodzicom. W pozostałym zakresie stanowisko oskarżonego dotyczące jego niepamięci w przedmiocie szarpania, grożenia rodzicom, pozostaje w sprzeczności z zeznaniami min. **M. K. (1)** (k.47v-48,168-168v), która jest siostrą H. M..

Świadek mieszka w tej samej klatce, w tym samym pionie, na parterze. Wskazała, że widziała dwukrotnie zasinienia na ciele u swojej siostry, na nodze i na ręce. Zdaniem świadka, M. M. (1) znęca się nad swoimi rodzicami w ten sposób, że kiedy znajduje się w stanie po spożyciu alkoholu, awanturuje się, wyzywa słowami wulgarnymi. Wskazała, że jej siostra mówi mu, że ma się ogarnąć, że za dużo pije. Nie słyszała, żeby wypowiadała słowa wulgarne. Wyjaśniła, że ojciec oskarżonego prawie się nie odzywa. Świadek przyznała, że sama boi się oskarżonego, gdy jest pod wpływem alkoholu, ponieważ jest on nieobliczalny. Podała, że słyszy krzyki dochodzące do jej mieszkania przewodem kominowym.

W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadka są jasne, szczere i konsekwentne. korelują również z wypowiedziami innych, przesłuchanych do sprawy osób.

Wypowiedziom oskarżonego, w zakresie jego braku pamięci co do szarpania i uderzenia rodziców oraz gróźb, przeczą również zeznania jego córki- **N. M.** (k.50v-51,169-169v). Świadek wskazał, że babcia do niej wydzwaniała ciągle z informacją, że oskarżony jest pod wpływem alkoholu i się awanturuje. Dowiedziała się, że M. M. (1) wyzywał słowami wulgarnymi swoich rodziców, a także ich szarpał. N. M. była również naocznym świadkiem wyzwisk, a także szarpania H. M.. Wskazała też, że czasami babcia swoim zachowaniem tj. wypominaniem, może prowokować oskarżonego. Zdaniem świadka, takie wypominanie do bicia, szarpania i wyzywania. Wedle jej wypowiedzi, awantury są praktycznie codziennie, ponieważ babcia wówczas dzwoni do świadka i się żali. Dodała też, że pokrzywdzona często broni swojego syna i nie chce wzywać Policji. Była też, taka sytuacja, że brat świadka przyjechał do babci, żeby uspokoić M. M. (1).

Wypowiedzi tego świadka pozostają w zgodności z zeznaniami **P. M.** (k.54-55,169v-170v), który jest synem oskarżonego. Potwierdził on, że do awantur w miejscu zamieszkania oskarżonego dochodzi niemal codziennie. Podał,

że jego ojciec nadużywa alkoholu i wówczas wyzywa dziadków słowami wulgarnymi, szarpie za ubrania, włosy, potrafi też uderzyć. Świadek widział zasinienia u pokrzywdzonych po 5 razy.

Zeznania wymienionych osób są szczerze. Świadkowie wskazani powyżej są dziećmi oskarżonego i dlatego Sąd Rejonowy ze szczególną wnikliwością ocenił ich wypowiedzi. Z uwagi na fakt, że w zeznaniach tych brak jest elementów mogących wskazywać na uzgadnianie między świadkami relacji zdarzeń, a także ich zgodność z zeznaniami pozostałych osób, Sąd Rejonowy uznał zeznania za wiarygodne.

W sprawie została również przesłuchana **I. M. (1)** (k.42v-43,166v-167v), która jest byłą żoną oskarżonego. Wskazała w swoich zeznaniach, że pomimo rozvodu z M. M. (1), utrzymuje kontakt z jego rodzicami. Stwierdziła, że nigdy nie była świadkiem znęcania się jej byłego męża nad rodzicami. Nie przyprowadzała jednak swoje wnuczki do Państwa M., gdy oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu. O tym, że M. M. (1) wyzywa rodziców dowiedziała się od H. M.. Przy czym wskazała, że jej zdaniem teściowa w jakiś sposób prowokuje oskarżonego, ponieważ wyzywa go od pijaków. W związku z powyższym świadek pouczała teściową, żeby nic nie mówiła do oskarżonego, gdy jest on pod wpływem alkoholu. Zdaniem świadka, gdyby teściowa nie krzyczała na swojego syna, to nie dochodziłoby do większości jego zachowań.

W zeznaniach złożonych przez świadka, w toku postępowania sądowego, świadek wyjaśniła, że teściowie żalili się na syna i opowiadali o tym, że dochodziło również do agresji fizycznej. Jednocześnie wyjaśniła, że mówiła teściowej, żeby nie odzywała się do oskarżonego, kiedy jest pijany. Pokrzywdzona nie wytrzymywała i wyzywała syna od pijaków. Przy czym świadek wskazała, że teściowa nie zaczynała pierwsza. Na pewno, jak leżał, to chciała mieć spokój i go nie zaczepiała.

Wypowiedzi świadka zasługują na przymiot wiarygodności. W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania są szczerze. Na uwagę zasługują wypowiedzi świadka, w których starała się ona przedstawić oskarżonego w najbardziej obiektywnym świetle. Podawała bowiem np., że pokrzywdzona nie powinna nazywać oskarżonego pijakiem, ponieważ wtedy jego zachowanie stawało się jeszcze gorsze. Wskazywała również, że H. M. miała trudny charakter, a teść był spokojny i ją uspokajał. Zdaniem Sądu, z wypowiedzi świadka wynika, że nie miała żadnego zamiaru jedynie obciążania M. M. (1). Stąd też zeznania świadka Sąd ocenił jako prawdziwe.

W sprawie został również przesłuchana sąsiadka pokrzywdzonych- **M. F.** (k.57v,170v-171). Podobnie, jak poprzedni świadkowie zeznała, że słyszała wielokrotnie odgłosy awantur w mieszkaniu M.. Dochodzi do nich codziennie. Świadek wskazała, że osoba którą słyszy przede wszystkim, to oskarżony.

Sąd Rejonowy uznał, że zeznania świadka są jasne, szczerze i konsekwentne.

W miejscu zamieszkania oskarżonego interweniował policjant **D. G.** (k.68,171) oraz **A. G.** (k.199), **P. B.** (k.199v). Świadek G. wskazał w swoich zeznaniach, że udał się na miejsce z uwagi na nieporozumienia rodzinne. Na miejscu zastał oskarżonego, który był spokojny. Świadek dowiedział się od M. M. (1), że wypił piwo przy powrocie z pracy, a rodzice mają do niego ciągle jakieś pretensje. Obecne osoby nie zgłaszały świadkowi, żeby doszło do gróźb ze strony oskarżonego.

A. G. nie pamiętał szczegółów interwencji. Zaś świadek B. zeznał, że sporządzał notatkę urzędową z interwencji i wskazał, że skoro zapisał, że pokrzywdzeni mówili, że oskarżony im groził, to musiało tak być. Zapamiętał również, że M. M. (1) został zatrzymany i doprowadzony.

**A. O.** (k.199v-200) zeznała zaś, że sporządzała notatkę urzędową z rozmowy telefonicznej z pokrzywdzoną H. M.. Ustalenia dotyczyły tego, że oskarżony miał wziąć do ręki nóż kuchenny. Świadek dowiedziała się, że pokrzywdzona nie będzie chciała składać zeznań.

Relacja przedstawiona przez tych świadków odpowiada prawdzie. Wypowiedzi policjantów wzajemnie się uzupełniają tworząc jedną całość. Przy czym Sąd nie dopatrywał się w ich zeznaniach żadnych elementów mogących wskazywać

na uzgadnianie między nimi wersji wydarzeń. Zeznania te są indywidualne i nie zawierają powtórzeń. Każda z osób opowiadając o zdarzeniu przedstawiała ją w we własny sposób. Zatem brak jest jakichkolwiek logicznie uzasadnionych podstaw dla podważania ich wiarygodności. Tym bardziej, że policjanci wykonywali jedynie swoje obowiązki służbowe i nie są zaangażowani w korzystnym zakończeniu postępowania dla którejkolwiek ze stron.

W sprawie biegli psychiatrzy dokonali przebadania oskarżonego i sporządzili opinią sądowo-psychiatryczną (k.118-118v). Psychiatrzy K. W. i I. M. (2) stwierdzili, że M. M. (1) nie jest chory psychicznie, a jego funkcje intelektualne mieszczą się w granicach normy. Brak jest wystarczających danych do rozpoznania u oskarżonego uzależnienia od alkoholu. Zdaniem biegłych, oskarżony w chwili popełniania zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości i może on uczestniczyć w czynnościach procesowych. Jest zdolny do samodzielnego i rozsądnego prowadzenia obrony.

Zdaniem Sądu, powyższa opinia nie zawiera wątpliwości interpretacyjnych. Wypowiedzi biegłych są jasne, zawierają odpowiedzi na wszystkie pytania. Dlatego też Sąd uwzględnił je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku podstaw do kwestionowania Sąd uznał też za wiarygodne pozostałe dowody zgromadzone w sprawie tj.: dokumentacja z działań grupy roboczej (...) (k.4-23), kopia dokumentacji związanej z niebieską kartą (k.25-31), protokół zatrzymania osoby (k.77-78), karta karna (k.119-120), odpis wyroku (k.162-164), płyta z nagraniem interwencji (k.196).

W tym stanie sprawy wina oskarżonego nie budziła wątpliwości Sądu rejonowego i polegała na tym, że w okresie od października 2017 roku do 16 listopada 2018 roku w C. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoimi rodzicami tj. H. M. i E. M. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał bezpodstawnie awantury podczas których ubliżał im słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe, poniżał, ciągle niepokoił, zakłócał ciszę nocną, groził pozbawieniem życia, kopał, szarpał, popychał powodując u nich liczne zasinienia, ciągnął H. M. za włosy, ponadto w dniu 24 października 2018 roku groził E. M. (2) pozbawieniem życia i zdrowia przy użyciu noża kuchennego. Swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art.207§1 kk.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że przestępstwo określone w art.207§1 kk oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Cechą podmiotową tego przestępstwa jest umyślność, która w zasadzie występuje w postaci zamiaru bezpośredniego, wyrażającego się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia i poniżenia. Zachowaniu sprawcy musi towarzyszyć nie tylko systematyczność, zwarcie czasowe i miejscowe, ale również intensywność, dotkliwość i poniżanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem np. nietykalność ciała, godność osobista, mienie ( wyrok SN z dnia 06.08.1996 r., WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8). Znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzających się albo na jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (wyrok SN z dnia 08.08.1982 r., sygn. Akt II KR 5/82, OSNPG z 1982 r., nr 8, poz.114).

Pojęcie znęcanie się zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Istota przestępstwa polega na jakościowo innym zachowaniu sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiącego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia i moralnego ani sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego znęcania się (wyrok SN z dnia 11.02.2003 r., IV KKN 312/99, LEX nr 77436).

Przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd kierował się tym, że ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z

przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero, kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie- można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art.5§1 kpk w związku z art.7 kpk, jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały pozyskane ( wyrok S.A. w Lublinie z dnia 29.04.2009 r., II AKa 63/09).

Oskarżony M. M. (1) ostatecznie na rozprawie przyznał, że dochodziło do awantur i wyzwisk z jego strony. Zaslaniał się w dalszej części niepamięcią. Chociaż w sprawie, pokrzywdzeni- rodzice oskarżonego skorzystali ze swojego uprawnienia i odmówili składania zeznań, to z wypowiedzi pozostałych osób przesłuchanych na rozprawie wynika jasno, że oskarżony w sposób celowy podejmował zachowania mające spowodować krzywdę jego rodzicom. Awantury wszczynane przez oskarżonego miały miejsce niemal codziennie. Towarzyszyły im wyzwiska, a także naruszenia nietykalności cielesnej H. i E. M. (2). W tym zakresie zeznania najbliższych członków rodziny oskarżonego i pokrzywdzonych- N. M., P. M., M. K. (2) są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Oceny tych zeznań nie zmieniły też w żaden sposób wypowiedzi byłej żony oskarżonego – I. M. (1). Świadek zwróciła uwagę na fakt, że H. M. czasami zaczepiała swojego syna, mówiąc do niego wulgarnie słowa np. pijak. Nie korzystała z porad świadka, że nie ma się odzywać do nietrzeźwego oskarżonego. Zdaniem Sądu Rejonowego, zachowanie pokrzywdzonej odpowiada logice i doświadczeniu życiowemu. Fakt, że osoba pokrzywdzona podejmuje działania, które czasami mogą wywoływać przestępne zachowania oskarżonego lub też przeciwstawia się takim zachowaniem, nie zwalnia oskarżonego od odpowiedzialności. Tym bardziej, że świadek I. M. (1) wyjaśniła, że H. M. nie rozpoczynała awantur. Nadto oczywistym i logicznym jest fakt, że pokrzywdzona z całą pewnością chciała zaznać spokoju we własnym domu i nie chciała, aby M. M. (1) krzyczał na nią wulgarnie, popychał i szarpał. Nie miałyby w tym żadnego celu. Nadto sama wielokrotnie broniła syna, nie chciała wzywać interwencji Policji, odmawiała współpracy z organami ścigania.

Przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę fakt, że oskarżony był jedynym dzieckiem pokrzywdzonych. Nadto osoby te były w podeszłym wieku i cierpiały na wiele chorób. Oskarżony nie zważał jednak na te okoliczności. Wedle wypowiedzi świadków, korzystał z dobrodziejstwa wynikającego z zamieszkiwania wspólnie z rodzicami i w konsekwencji powodował, że nie mogli oni zaznać spokoju. Cierpieli z powodu zachowań M. M. (1). Wymowną okolicznością w sprawie było to, że pomoc pokrzywdzonym niosła była żona oskarżonego oraz ich wspólne dzieci. Oskarżony posiadał oczywistą przewagę nad rodzicami zarówno w zakresie fizycznym, jak i psychicznym.

H. M. na skutek ciężkiej choroby, zmarła podczas postępowania sądowego.

W powyższych okolicznościach stanu faktycznego, Sąd Rejonowy na podstawie art.207§1 kk skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że wymierzona kara odpowiada stopniowi zawinienia sprawcy przestępstwa oraz stopniowi społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu. W przypadku oskarżonego Sąd potraktował jako okoliczność obciążającą jego dotychczasową wielokrotną karalność. Oskarżony ma 48 lat, zna obowiązujące normy społeczne i prawne. Zdaje sobie również sprawę z konsekwencji ich naruszania. Posiada on wykształcenie zawodowe- stolarz. Jest rozwodnikiem, który posiada dwoje dorosłych dzieci.

Sąd Rejonowy uznał, że nie istnieje żadna pozytywna prognoza kryminalistyczna, która uzasadniałaby zastosowanie wobec M. M. (1) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Przy czym należy podkreślić, że podstawową przesłanką zawieszenia wykonania kary są wynikające z dotychczasowego postępowania oskarżonego, dające się uzasadnić w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przypuszczenia, co do przewidywanego sposobu życia, dotyczy to przede wszystkim przestrzegania przez niego porządku prawnego. W ocenie Sądu powyższe przesłanki w odniesieniu do osoby oskarżonego nie zachodzą. M. M. (1) w przeszłości był już kilkakrotnie karany sądownie. Przede wszystkim wskazać należy, że oskarżony był już karany za przestępstwo z art.207§1 kk. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 13 kwietnia 2005 roku, sygn. akt II K 109/05, min. za

przestępstwo z art.207§1 kk na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Pokrzywdzoną w wymienionej sprawie była również H. M.. Kolejnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 21 marca 2006 roku, w sprawie VI K 44/06, M. M. (1) został skazany za przestępstwem z art.207§1 kk, na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata. Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 30 stycznia 2008 roku, w sprawie II K 341/07, M. M. (1) został ponownie skazany za przestępstwo z art.207§1 kk w zw. z art.64§1 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata.

Nie ma zatem żadnych gwarancji, że oskarżony w warunkach wolnościowych nie powróciłby na drogę przestępstwa.

Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu tylko wymierzona kara bezwzględnego pozbawienia wolności wpłynie na oskarżonego wychowawczo i zapobiegnie powrotowi do popełniania przestępstw, zaspokoi również społeczne poczucie sprawiedliwości.

O kosztach obrońcy Sąd Rejonowy orzekł na podstawie §4 ust.1-3 i §17 ust.1 pkt.3 i ust.2 pkt.2, §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. W sprawie odbył się 1 dodatkowy termin, na którym było obecny obrońca oskarżonego. Zatem 420 zł +84 zł= 504 zł. Do wymienionej kwoty należało doliczyć podatek VAT t. 115,92zł. Łącznie zatem kwota należna obrońcy z urzędu wyniosła 619,92 zł.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 624§1 kpk. Oskarżony przebywając na wolności podejmował jedynie prace dorywcze. Nie posiada żadnego majątku. Stąd też Sąd doszedł do przekonania, że uiszczenie kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.